

Ograniczenia dla ulicznych grajków w Cieszynie

Data publikacji: 29.06.2004 0:00



brak zdjęcia

Uszy puchły od tego ich grania! Ja rozumiem, że uliczni grajkowie to miłe zjawisko, ale bez przesady. Ta orkiestra od rana do wieczora grała na tej samej ulicy i ludzie naprawdę mają tego dość - denerwuje się jeden z mieszkańców Cieszyna.

Występy kilkusobowego zespołu z Ukrainy, który upodobał sobie ulicę Głęboką, główny trakt handlowy Cieszyna, tak dały ludziom w kość, że postanowili napisać protest do władz miasta. Jego efektem są wprowadzone ograniczenia dla ulicznych grajków w Cieszynie.

- Trzeba było pogodzić jakoś interesy mieszkańców i turystów, którzy chętnie ulicznych muzykantów słuchają - mówi Wiesława Górską, naczelniczka wydziału gospodarki nieruchomościami cieszyńskiego magistratu.

Od przyszłego tygodnia uliczne zespoły mogą grać tylko z dala od mieszkań i sklepów, na skwerze przed Teatrem im. Adama Mickiewicza oraz w parku Pokoju. W innych miejscach mogą grać tylko soliści, ale za każdym razem burmistrz będzie wydawał na to zgodę, zostaną też wprowadzone ograniczenia czasowe. Nie będzie już sytuacji, że muzycy ku rozpaczy mieszkańców będą przez cały dzień stali w tym samym miejscu. Każdy, kto chce występować na ulicach Cieszyna, musi się zgłosić wcześniej do ratusza. Przypomnijmy: wykupienie legalnego miejsca do grania kosztuje w Cieszynie złotówkę.